Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

4000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. M. 90.000, z odnosz. do domu M. 100.000. Zamiejsc. M. 100.000. Zagranicą Mk. 160.000

Nr. 223. — Rok VI. Kraków, sobota 15 września 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Partja monarchistyczna w Polsce.

(s) Według wiadomości autentycznych — w Polsce powstaje nowe, wszechpolskie stronnictwo, jako partja monarchistyczna. W skład tego stronnictwa — rzecz bardzo charakterystyczna — **wchodzi wyłącznie arystokracja polska,** ta właśnie arystokracja, która od czterech lat istnienia wskrzeszonej Polski świeciła nieobecnością na terenie czteroletnich dziejów młodego naszego państwa.

Motywem, który skłonił arystokrację polską do ukonstytuowania się nie jest bynajmniej troska o przyszłość Polski jako państwa, ale **obawa przed reformą rolną,** zagrażającą interesom wielkich właścicieli ziemskich. Jak długo sprawę reformy rolnej forsowały wyłącznie stronnictwa lewicowe, arystokracja polska siedziała cicho, spokojna o swe folwarki, wiedząc dobrze, że reforma rolna we formie uchwalonej przez pierwszy Sejm Ustawodawczy w Warszawie — jest nieprzeprowadzalna. Dopiero sojusz prawicy ze stronnictwem p. Witosa, obejmujący między innemi także pakt prawicy z P. S. L. Piastem w sprawie reformy rolnej, przerzucił wielkich obszarników polskich poza nawias obecnych stronnictw rządzących. A ponieważ hasło obrony interesów wielkiej własności jako hasło samolubne i klasowe nie posiada żadnej siły atrakcyjnej dla szerokiego ogółu polskiego, więc wielcy obszarnicy poszukali sobie listka figowego, zakrywającego ich egoistyczne dążenia w postaci idei monarchistycznej.

Dla nas, dzisiejszych spadkobierców chlubnej i niechlubnej przeszłości Polski — idea monarchistyczna, idea króla jako jedynowładcy zrosła się tak ściśle z ideą oligarchji, a więc z ideą rządów parunastu potentatów rolnych, rozdrapujących między siebie dobra państwowe, że wyłonienie się tej idei właśnie w tych kołach społeczeństwa, które liczą między swymi **przedstawicielami wszystkich sprzedawczyków i odstępców polskości, wszystkich fagasów i lokajów państw zaborczych — musi wyglądać jak nowy zamach na budzącą się do życia demokrację polską.**

Nie można zaprzeczyć, że wobec niskiego stopnia oświaty szerokich mas polskich i wobec naszej niedojrzałości politycznej, zachodzi potrzeba ustalenia w Polsce **jakiegoś ponadpartyjnego autorytetu,** któryby urokiem swej godności i tytułu utrzymywał posłuch dla autorytetu państwa, ale **nie można dopuścić żadną miarą do tego, aby purpurowy płaszcz królewski miał być parawanem dla tych, co chcą nim ochronić całość własnych interesów przed złożeniem ich w ofierze na ołtarzu Ojczyzny.**

Tworzenie stronnictwa monarchistycznego przez żubrów wszystkich dzielnic polskich jest wypaczaniem i nadużyciem idei, która tylko z udziałem szerokich mas ludowych może być ideą zdrową i pożyteczną.

Ale jeśli masy ludowe oświadczyłyby się za ideą monarchistyczną, to z pewnością nie dlatego, aby bronić czyichkolwiek interesów klasowych, zwłaszcza klas uprzywilejowanych, ale aby ta idea była dla nich tarczą sprawiedliwości społecznej, równowagi politycznej i potęgi państwa.

Natomiast **każdą próbę zaszczepienia im monarchizmu przez klasy uprzywilejowane muszą zwalczać jak zamach na nie same a tem samem na przyszłą potęgę i rozwój Polski.**

Nie tędy droga, panowie magnaci!

Społeczeństwo polskie ma dość eksperymentów i zamachów politycznych i przestało już być tak naiwne, aby na samo hasło idei monarchistycznej porzucało drogę, na której jedynie przyszłość i potęga państwa polskiego może być zabezpieczoną.

A tą drogą jest poświęcenie klasowych i osobistych interesów na rzecz państwa i Ojczyzny, poszanowanie władzy, spełnianie wszystkich obowiązków obywatelskich, praca i oszczędność. Tędy idźcie! Możecie sobie nawet urządzać wyścigi konne w Krzeszowicach do mety, na której będzie zawieszona złota czapka królewska, przeszkadzać wam w tem nie będziemy. Bawić się możecie, wszak i tak nic innego nie umiecie.

Wiedźcie jednak, że to nas nie wstrzyma od przeprowadzenia reform potrzebnych dla uzdrowienia naszych stosunków społecznych i gospodarczych.

Słychać, że **podobno i niektórzy baronowie węglowi i bawełniani szukają w nowej partji oparcia i zabezpieczenia swoich biljonów.** Naturalnie wyobrażają sobie już dzisiaj, że przyszły król polski będzie równocześnie **królem węglowym i bawełnianym** i co miesiąc wpływał na podniesienie cen węgla i ubrania.

Miła doprawdy byłaby kompanja! Brakuje w niej tylko jeszcze redakcji i partji „Czasu“. Ta na razie ma być do stronnictwa nowego oficjalnie niedopuszczona, ale za to nieoficjalnie ma całą zabawą reżyserować.

Bawcie się tedy panowie magnaci, my będziemy pracować.

Ale pamiętajcie, że **w Polsce pracującej nie będzie miejsca dla uprzywilejowanych i nierobów, chociażby nawet zachciało się nam kiedyś takiego pana ze złotą czapką na głowie!**



Polak: Rząd każe mi wyłazić z mego legowiska, no pewnie, chciałbym, ale tak mi jakoś to ciężko idzie...

Litwini i Niemcy przygotowują najazd na Wilno!

Trzy oddziały niemieckie organizują się na terytorjum Kłajpedy. — Przygotowania litewskie do wyprawy na Wilno.

Królewiec. (AW).

Terytorjum Kłajpedy stało się obecnie miejscem zbrojeń Litwy przeciwko Polsce. Organizują się tam trzy oddziały niemieckie, które mają być użyte do ekspedycji na Wilno. Na czele tych oddziałów stoi gen. von Laining. Żołnierze noszą mundury litewskie, w rzeczywistości są to wyłącznie Niemcy. Oficerowie w tych oddziałach są oficerami służby czynnej niemieckiej. Duch panujący w tych oddziałach jest nawskroś monarchistyczny.

W organizacji oddziałów niemieckich w Kłajpedzie bierze udział znany baron Silvio von Broederick. Ściąga on do tych oddziałów oficerów z arystokracji nadbałtyckiej. Tak więc wstępują do tych oddziałów baronowie: Krüdener, Helcke i Manteuffel-Broederick wyzyskuje swe stosunki ze znanemi firmami niemieckiemi Kruppa, Stinnesa i innemi dla organizacji dostaw dla tych oddziałów.

Baron von Broedderick i jego otoczenie organizują dostawy dla armji litewskiej. Transporty broni, ekwipunku i koni dla Litwy już się rozpoczęły. Transporty idą na Litwę przez port kłajpedzki.

Co dzień trzeba prostować stek kłamstw lewicowych.

Inspirowane artykuły byłego delegata Polski do Ligi Narodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Dzienniki lewicowe podają w nieprawdziwej formie sprawę propozycji polskich na forum Ligi Narodów co do nowego sprecyzowania procedury mniejszościowej. Wczorajszy „Kurjer Polski“ w artykule wstępnym, mającym wszelkie cechy inspiracji byłego przedstawiciela Polski w Lidze Narodów, p. Aszkenazego, twierdzi niezgodnie z prawdą, jakoby Minister spraw zagr. p. Seyda, na żądanie czesko słowackiego min. spr. zagr. p. Benesza cofnął w Lidze Narodów niektóre żądania w tej sprawie, wniesione przez rząd poprzedni.

Na podstawie informacji z miarodajnego źródła możemy stwierdzić, iż sprawa przedstawia się w następujący sposób:

W dniu 16 stycznia b. r. Rząd polski złożył w Lidze Narodów notę ze szczegółami nowego ukształtowania procedury w sprawach mniejszościowych. Ponieważ w tych sprawach, prócz Polski, interesowane są także Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja i rządy te wyraziły gotowość porozumienia się z Polską co do wspólnej taktyki mniejszościowej wobec Ligi Narodów, sprawa polskiej noty z 16 stycznia została chwilowo wstrzymana a mianowicie dokonało się to jeszcze za rządów gen. Sikorskiego, jako premjera, p. Skrzyńskiego,

jako min. spraw zagr. i p. Aszkenazego, jako delegata do Ligi Narodów. Pomiędzy rządami Małej Ententy i Polski rozpoczęła się wymiana zdań, wskutek tego sprawa procedury mniej szościowej nie weszła pod obrady Rady Ligi Nar. na jej sesji z końcem czerwca, jak to było pierwotnie proponowane.

Kwestję tę wznowiła nota polska z 22-go sierpnia b. r. i wskutek tego też sprawa powyższa była omawiana w Lidze Nar. i szereg propozycji polskich już został przyjęty, dalsze zaś są w rozważaniu.

Z powyższego wynika, w jak fałszywy sposób lewicowa spółka inspiratorska stara się bałamucić opinję publiczną, licząc na nieznajomość rzeczy.

Miljardowa afera bankowa w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Lewicowy „Kurjer Czerwony" podał wczoraj sensacyjną wiadomość, którą powtarzamy na odpowiedzialność tego pisma.

Donosi ono, że w Warszawie miano wykryć wielkie nadużycia w jednym z banków, które miały narazić Skarb Państwa na miljardowe straty, a nadto szeroką klijentelę tego banku.

Dziennik podaje, że sprawa wspomnianych nadużyć została już oddana prokuratorji, ale bliższe szczegóły całej afery są trzymane w najściślejszej tajemnicy.

Kanclerz Stressemann stwierdza fiasko biernego oporu w Zagłębiu Ruhry.

Oczekiwana nowa mowa Stressemanna.

Berlin. (AW).

Wczoraj wieczorem wygłosił kanclerz niemiecki oczekiwaną odpowiedź, na niedzielną mowę Poincarego. Kanclerz przyznał zupełnie otwarcie, że bez uregulowania spraw polityki zagranicznej mowy niema o powodzeniu akcji sanacyjnej wewnętrz kraju. To też rząd od pierwszych chwil objęcia władzy postawił sobie za cel likwidację konfliktu w Zagłębiu. Jest jednak jasnem, że uregulowanie tej kwestji **nie można osiągnąć jedynie na drodze biernego oporu**, którego zadaniem było oswobodzenie Zagłębia. **Podjęte w tym kierunku starania ujawniły zachodzące trudności.** Dla rządu decydującą sprawą jest zachowanie suwerenności nad Nadrenją i uzyskanie swobody ruchów w Zagłębiu. Mając to głównie na celu, gotów jest rząd dać Francji realne gwarancje.

Kanclerz proponuje między innemi obłożenie z tego tytułu sekwestrem prywatnej własności obywateli niemieckich, dla zabezpieczenia spłat reparacyjnych.

Od wydawnictwa.

Z powodu dalszej ogólnej zwyżki cen papieru, robocizny i innych kosztów związanych z wydawnictwem, jesteśmy zmuszeni podwyższyć od dnia 15 b. m. cenę

1 EGZ. NA 4000 MKP.

i odpowiednio uregulować cenę prenumeraty.

Zaznaczamy, że inne pisma warszawskie, lwowskie i krakowskie podniosły już dawniej cenę egz. na 5000 Mkp.

Tendencja do kapitulacji.

Warszawa. (Telef. od własn. koresp.). Z Paryża donoszą, iż w najbliższym czasie możliwe jest rozpoczęcie bezpośrednich rokowań pomiędzy rządami francuskim i belgijskim a niemieckim. Optymistyczne te zapatrywania opierają się na ostatniej mowie Stresemana, w której **przebija tendencja niemiecka do kapitulacji w sprawie Ruhry.**

Napad bolszewików na urzędnika polskiej delegacji repatrjacyjnej.

Moskwa. (AW).

Dnia 7-go września **o godz. 1 w nocy, na jednej z ulic centrum Moskwy kilku niewykrytych bandytów napadło na urzędnika polskiej delegacji reewakuacyjnej p. Ładę. Bandyci ograbili p. Ładę z posiadanych pieniędzy.**

DR. JÓZEF FLACH.

Z okazji „Targów Wschodnich" — ale nie o nich.

Że teraz jeżdżą pociągi kolejowe pomiędzy Krakowem a Lwowem, to nic dziwnego. Bo warto doprawdy zwiedzić „Targi Wschodnie" i to nietylko na to, aby wiele ciekawych rzeczy zobaczyć, ale i na to, by się w człowieku dokonał przewrót w jego poglądzie na dzisiejszą Polskę. Przyjechałeś pesymistą, a ujrzawszy te wszystkie cuda, wrócisz optymistą: a jednak w Polsce nie jest tak źle, kiedy my to wszystko u siebie wytwarzamy! Przyjechałeś optymistą (takich pasażorów P. K. P. także przewożą, ale w mniejszej liczbie), a wrócisz pesymistą: jak u nas jest źle, że mimo te wszystkie cuda przemysłu polskiego, jest u nas tak źle! W tym czy owym wypadku pociągi kolejowe pomiędzy Krakowem a Lwowem od 5 do 17 września mają rację bytu. Ale co dziwniejsza, to one podobno jeżdżą cały rok. Na co, niewiadomo. Bo w Krakowie się nigdy Lwowianina nie spotka, ani we Lwowie Krakowianina. To też podobno te pociągi przez sześć dni w tygodniu przewożą tylko przedstawicieli „mniejszości narodowej", z jednego „król. stoł. miasta" do drugiego, w sobotę zaś jeżdżą tak puste, że gdyby nań konduktorzy byli bandytami, mogliby zabłąkanego przypadkiem w tym dniu pasażera bez świadków w przedziale zamordować.

Co zaś już najdziwniejsze, te pociągi pomiędzy Krakowem i Lwowem zatrzymują się i na rozmaitych stacjach po drodze. Po co? Chyba po to, aby Krakowjanin przypomniał sobie, że jest w Polsce jakiś Sędziszów lub jakaś Dębica. Bo, mówiąc już serjo, my o tych, którzy kilka lat temu jeszcze obok nas mieszkali w jednym i tymsamym „kraju koronnym", nic a nic nie wiemy. Jeszcze o Bochni wie się, że wydała sympatycznego p. Ludwika Stasiaka, który z podziwienia godną ochotą wziął na siebie ciężar reprezentowania i bocheńskiego malarstwa i bocheńskiej literatury, historji sztuki, archeologji i t. d. O Tarnowie się wie, że przed gimnazjum stoją tam pomniki Brodzińskiego i Szujskiego jako wspomnienia tego, co było, a nie jest. O Rzeszowie możnaby wiedzieć, że... ja tam chodziłem do „normalki", ale wobec tego, że biografje sławnych ludzi mówią tylko o ich studjach uniwersyteckich, ten szczegół mego życiorysu nie jest powszechnie znany. O Tarnopolu się wie, że stąd wyszedł głośny w narodzie poseł Jan Zamorski i cichy wojewoda St. Srokowski. O jednem jeszcze z tych miast, którego tu przezornie nie wymienię, wiem, że pewien krakowski profesor gimnazjalny — zmarły już biedak — za swoje niecnotliwe sprawki został tam przeniesiony na dyrektora. I na tem koniec naszych wiadomości o dawnej „Galicji". Ktoś, oczytany w polskiej literaturze może jeszcze ponadto przypuszczać, że w Nowym Sączu są i dzisiaj może „dziewczęta", kiedy przed laty o jednem z nich śpiewał M. Romanowski — że w Brzeżanach żyją jeszcze „panowie", potomkowie tego, o którym baje Słowacki w „Janie Bieleckim" — że w Sądowej Wiszni ludziska ciągle się kłócą, jak w „Sejmiku" W. Pola...

Pozatem nic, nic, nic. Żadnego kontaktu osobistego — czy widział kto w Krakowie po wojnie n. p. żywego Sanoczanina? Żadnego kontaktu za pośrednictwem gazet — czy czytał kto korespondencję n. p. z Buczacza?

Powie ktoś: to zwykła rzecz, bo to jest prowincja. Przepraszam; o prowincji w Królestwie, Wielkopolsce czy Pomorzu, o Piotrkowie, o Bydgoszczy, o Toruniu — my jednak coś nawet dość dużo wiemy. A tu nic... Zostało z przedwojennych czasów wspomnienie małej cukierenki z czterema milcząco siedzącymi pannami, z ciastkami i dziennikami z przed tygodnia — sennych ulic, po których do 7-ej wieczorem włóczą się gimnazjaliści i gimnazjalistki, od 7—9-tej żołnierze, a później nikt — i to wszystko...

Jedno z dwojga. Albo tam się coś dzieje, a w takim razie wina to tamtejszych ludzi, że o tem nic do naszych dzienników nie piszą. Albo tam się nic nie dzieje, a w takim razie to znowu wina tamtejszych ludzi, tylko i powszechniejsza i znacznie większa. Zdaje się nawet, że ta druga ewentualność prawdziwsza. A to źle, bardzo źle. Gdy cała Polska się rusza, dawna Galicja, poza obiema stolicami śpi. A dawniej tak jednak nie było. Biorę przykład z dziedziny bliskiej mi. Co niedziela były wykłady publiczne: w Galicji zachodniej prelegentów z Krakowa, w wschodniej ze Lwowa. Miało to duże znaczenie, tak dla tych małych miast, jak i dla obu stolic, bo utrzymywał się przez to żywy związek kulturalny. Dzisiaj tylko Tarnów jeszcze wzywa prelegentów z Krakowa. Za drogo to dla N. Sącza lub Rzeszowa? Ale jakoś dla znacznie odleglejszego od Krakowa, Łowicza lub Włocławka nic za drogo.

Że taki stan jest szkodliwy, to chyba jasne. Już dzisiaj urabia się w Krakowie pojęcie, że wszystko, co na wschód od Tarnowa, to jakaś pustynia, w której kulturalnemu człowiekowi nie sposób żyć. Już dzisiaj młody nauczyciel, młody sędzia rękoma i nogami broni się przed przeniesieniem go do dawnej Galicji. Co będzie dopiero, gdy ta opinja będzie się pogłębiać! Nie przecząc bynajmniej, że i prowincja może wytwarzać kulturę narodową, stwierdzić jednak się musi, że potrzebuje ona i ożywczych soków z większych środowisk kulturalnych. Gdy tych Rzeszowom, Tarnopolom, Jarosławiom zabraknie, cała ta wielka połać ziemi polskiej przejadać będzie resztki dawnej kultury, a gdy je już zje, będzie rzeczywiście pustynią, tem bardziej martwą, że inne dzielnice Polski dzięki Bogu, nietylko nie cofają się, ale idą naprzód.

Jeśli te moje słowa trafią tam, na wschód od Tarnowa, ufam, że nie będą mi wzięte za złe, że przeciwnie widzieć się w nich będzie — jakby to powiedzieć — tradycję dawnego galicyjskiego patrjotyzmu w dobrem znaczeniu słowa. Chciałbym, by pociągi pomiędzy Krakowem a Lwowem były i na stacjach przydrożnych ułatwieniem wymiany kultury, by nazwy tych miast i miasteczek były nietylko określeniami pojęć historycznych, ale i żywych placówek współczesnej kultury. Z całym respektem jestem dla Lwowskich „Targów Wschodn.", ale czy np. w Rzeszowie nie mogłaby być taka wystawa, jaka była np. tego roku w małej Brodnicy pod dawnym zaborem pruskim — czy n. p. nie moglibyśmy się na przyszły rok wybrać do Stanisławowa na jakiś „sezon huculski" z wystawą huculskiej sztuki i huculszczyzny w sztuce, z wycieczkami do Jaremcza i Worochty, w dolinę Czeremoszu — czy Brody i Złoczów nie mogłyby się przypomnieć wznowionym ruchem wydawniczym. Ostatni raz z pociągu Kraków—Lwów wysiadało się w roku 1919 w czasie inwazji ukraińskiej w Przemyślu dla uzyskania potwierdzenia przepustki. Szło się wtedy z dworca do bardzo dalekiego biura policyjnego. A że tymczasem pociąg lwowski człowiekowi uciekł, więc się zwiedzało miasto, by się przekonać, że zaszła w niem radykalna zmiana, iż kawiarnię „Habsburg" przemianowano na.. już zapomniałem jak. Jakby to było ładnie, gdyby jadąc na „Targi Wschodnie" warto było po drodze się zatrzymać i będąc już raz tak daleko, zboczyć z drogi na prawo czy lewo.. Jakby to ładnie było! Ale to tylko od was zależy „bracia Galicjanie". Piemont Polski! Prawda to czy nieprawda, niech że on w kulturze zmartwychwstałej Polski nie będzie pustynią!

Musimy rozerwać żelazną obręcz naszych wrogów!

Sieć szpiegowska w Polsce. — Pisma lewicowe oskarżają rząd o ucisk Białorusinów i Ukraińców. — Niemcy i bolszewicy ręka w rękę przeciw Polsce. — Zdemaskowanie ruchu białoruskiego. — Komu zależy na „prześladowaniu religji prawosławnej"? — Zarzucanie sieci na Łemków. — Tylko energji.

Kraków 14 września.

(j.) Przypuszczaćby należało, że obecne położenie państwa naszego, z dwóch stron otoczonego obręczą wrogich nam żywiołów: Niemców i bolszewików, zmuszonego do ustawicznej czujności i walki wewnątrz kraju z całą siecią szpiegów i tajnych organizacji antypaństwowych, znajdzie pełne zrozumienie u wszystkich bez wyjątku Polaków, którzy chociażby w tej dziedzinie życia państwowego utworzą wspólny front ostrzem swym zwrócony przeciwko wrogowi.

Gdzież tam! Od pewnego czasu na łamach pism lewicowych czytamy o rzekomym ucisku stosowanym przez rząd obecny wobec naszych mniejszości narodowych, czy to Białorusinów, czy Rusinów wschodnio-małopolskich. Każde rozwiązanie jakiejś placówki rzekomo oświatowej czy naukowej, a w rzeczywistości kryjącej pod tym niewinnym płaszczykiem całą kuźnię wrogiej nam

antypaństwowej roboty,

wszystko to wyzyskiwane jest przez naszą prasę lewicową, jako „atuty" do walki z obecnym rządem.

I tak już znani jesteśmy ze swej przysłowiowej niemal lekkomyślności, że dziś grzechem ciężkim wobec całego społeczeństwa byłoby patrzenie rządu przez palce na wszelkie antypaństwowe zakusy naszych wrogów, kryjących się sprytnie w skórze baranka.

Wszelkie owe ukraińskie czy białoruskie towarzystwa nauczycielskie, niedawno zawieszone, jak np. we Lwowie, albo ów od niedawna dopiero zdemaskowany „Deutschtumsbund", o czem wczoraj szczegółowo donosiliśmy, wszystko to ma jedno na celu:

rozbić jedność państwa polskiego!

oderwać część ziem polskich, by je przyłączyć jużto do krwią ociekłej Bolszewji, jużto do zbolszewiczałych Niemiec!

Płynie złoto z Bolszewji i Niemiec, płyną tajne instrukcje, regulaminy i „pouczenia". Wspólnemi siłami ze Wschodu i Zachodu próbuje się podważyć fundamenty odrodzonej Polski. Nietylko, że jad komunizmu wszelkimi „jaczejkami" i tajnemi organizacjami sączy się ze Wschodu do nas, ale i pod pokrywką narodowościowego ruchu białoruskiego stara się utorować drogę do Polski czerwonej zarazie.

Że cały przeważnie ruch białoruski i mający tak wszechmocnych popleczników w naszych „Wyzwoleńcach" jest naprawdę

finansowany i kierowany z Moskwy,

dowodzi najlepiej następujący dokument.

Oto białoruski komitet w Warszawie, organizacja, stojąca na gruncie państwowości polskiej, podała do wiadomości publicznej okólnik sowiecki, zatytułowany: „Rozkaz Nr. 15", **wystosowany do tajnych „jaczejek" komunistycznych, działających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.**

Okólnik ten, którego uchwały zostały powzięte na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Republiki Białoruskiej w Mińsku, przy udziale przedstawicieli Centralnego Rządu sowieckiego, zaleca:

1) **Wzmocnić i rozwinąć jak najszerszą agitację na całem terytorjum Polski, zarówno wśród ludności polskiej, jak i białoruskiej, szczególniej zaś wśród wojska polskiego.**

2) **Agitację prowadzić należy w ścisłym kontakcie z eserami białoruskimi. Jak najśpieszniej ułożyć szkic sytuacyjny nastrojów ludności. W miejscowościach, gdzie ludność jest religijna, należy**

operować prześladowaniem przez Polaków religji prawosławnej.

3) **Teroryzować osoby, należące do władz administracyjnych i antykomunistycznych partji polskich, lub białoruskich i wszystkich wrogów ustroju sowieckiego.**

4) **Teror powinien być organizowany i prowadzony również w ścisłem porozumieniu z eserami białoruskimi (Nacz. Kom.) zgodnie z zawartą w Mińsku umową.**

5) **Wzmocnić w Polsce kontr-wywiad, dotyczący „przygotowywań wojennych".**

Na cele powyższe Białoruski CIK przeznaczył

sumy w złocie i walucie obcej,

które mają być wypłacane „komjaczejkom" i eserom w Polsce.

Oto najlepszy dowód, jakich środków ima się dziś już bankrutujący bolszewizm, byle módz swe chwiejne fundamenty rozszerzyć i oprzeć na ziemiach polskich.

A więc sowiety zalecają agitowanie wśród ludności prawosławnej za pomocą „prześladowania przez Polaków religji prawosławnej!"

O tem musimy dobrze pamiętać! Niechaj pamiętają też i ci czarnosecińcy rosyjscy, którzy poza granicami Polski szkalują kraj nasz i rząd, imputując mu „prześladowanie religji prawosławnej w Polsce".

Nie koniec na tem. Sojusz naszych wszystkich wrogów, który znalazł tak oczywisty i przejrzysty dla siebie wyraz w utworzeniu wspólnego bloku wyborczego, owej osławionej 16-ki, dziś powiększa się o nowego sprzymierzeńca.

Oto u naszych granic południowych na Łemkowszczyźnie daje się również odczuć wzmożony napływ sił i agitacji, naturalnie pod różnorodną postacią. Teren sławetnej krótkotrwałej **„republiki łemkowskiej"** stał się od pewnego czasu

przytułkiem najrozmaitszych agitatorów,

którzy również pod pokrywką ruchu starorusskiego (t. zw. moskalofilskiego, carskiego) sączą jad komunizmu w ciemny lud górali karpackich.

Przed kilku dniami obradował w Sanoku **„Pierwszy Zjazd wszechłemkowski"**, w którym uderzająco mały udział wzięli właśnie Łemkowie, a zjechali się natomiast najrozmaitsi agitatorzy z pod ciemnej gwiazdy i czerwonej.

Jak widzimy więc i Łemkowszczyznę i kresy południowe starają się nasi wrogowie wciągnąć w krąg swych knowań antypaństwowych. Widocznie chodzi im o to, aby wrogą nam obręcz zamknąć wokół całego państwa.

Rząd nasz jednak, który dał tyle dowodów energji i szybkiej inicjatywy, przypuszczamy, nie spuści i tej sprawy z oka. **Bolszewicko-niemiecką obręcz rozerwać i zniszczyć musimy, choćby to nawet ze względów partyjnych, nie w smak było naszym lewicowcom.**

Jak się przedstawiają obecnie stosunki rolnicze w Polsce?

Co mówi minister rolnictwa p. Gościcki.

Dysproporcja cen rolniczych a przemysłowych. — Sprawy eksportowe. — Gospodarka rolna na kresach polepszyła się. — Eksploatacja lasów.

Warszawa. (AW).

Przedstawiciel Ajencji Wschodniej uzyskał od ministra rolnictwa p. **Gościckiego** szereg informacji, dotyczących **obecnych stosunków rolniczych w kraju.**

Między innemi p. minister Gościcki podkreślił **rażącą dysproporcję, zachodzącą między wysokością cen produktów przemysłowych a rolniczych.** Wskazuje na to dobitnie wskaźnik statystyczny cen hurtownych za miesiąc sierpień r. b., który dla produktów przemysł. wykazuje 95.000, dla żyta 30.000, dla jęczmienia 26.000 podczas gdy w styczniu r. b. podług wskaźnika ogólnego 5.400 wskaźnik cen żyta nie przewyższał 7.000. **Dziś cena korca żyta dorównała niemal cenie korca węgla** (wskaźnik statystyczny **za miesiąc sierpień** dla węgla wynosi 70.000).

Fakt ten stwarza **silny ferment wśród producentów rolnych, którzy za sprzedawane zboże nie są w możności zaspokojenia swych potrzeb wobec niewspółmiernych cen niezbędnych im towarów rynku przemysłowego. Powstało więc silne zaznaczenie konieczności ekonomicznej prowadzenia większej równowagi między produktami wsi i miasta.**

Co się tyczy spraw eksportowych, to żadna oficjalna decyzja w tym kierunku jeszcze nie istnieje. Ministerstwo Rolnictwa gromadzi i przygotowuje odnośne materjały statystyczne. Materjały te **zdają się na ogół niewątpliwie stwierdzać istnienie nadwyżki wywozowej po pokryciu zapotrzebowania rynku wewnętrznego.**

Zainterpelowany w sprawie **ogspodarki rolnej na Kresach, p. minister stwierdził wydatne polepszenie sytuacji i powolny powrót do stanu normalnego. Obszar odłogów na kresach zmniejszył się prawie do zera. Istnieje nadzieja, że przyznany ostatnio rolnictwu na kresach kredyt 20-to miljardowy będzie już ostatnią podobną formą pomocy państwowej.**

W dziedzinie gospodarki leśnej ministerstwo idzie po linji możliwie najwydatniejszego podniesienia systemu eksploatacji lasów państwowych i ochrony prywatnej własności leśnej. W tym celu została powołana komisja do kontroli eksploatacji lasów państwowych, która rozpoczęła już swe czynności. Poza tem przygotowywane są projekty ustawodawcze w zakresie wzmocnienia rygorów ochrony lasów prywatnych przed dewastacja.

I miasta nasze przystępują do walki z drożyzną!

Zjazd Związku miast z całej Polski powziął cały szereg doniosłych uchwał mających na celu walkę z deficytami gmin i drożyzną.

Kraków 14 września.

Przez dwa dni z rzędu obradował w Katowicach zjazd Związku miast Rzeczypospolitej Polskiej. Reprezentowane były wszystkie miasta całego kraju.

Zjazd powziął cały szereg doniosłych uchwał, między innymi uchwalono domagać się **wydania ustawy o skarbowości komunalnej, rozgraniczenia w tej ustawie źródeł finansowych państwa i samorządów, oraz powierzenia gminom ściągania po miastach podatków dochodowego, obrotowego i majątkowego;** w dalszym ciągu uchwalono domagać się **udzielenia miastom bezprocentowej zaliczki na poczet ściąganych lub podlegających ściąganiu podatków z funduszu państwowego, oraz wyznaczenia przez rząd terminu, w którym nabiera mocy obowiązującej podatek od spożycia i zużycia produktów.**

Uchwalono domagać się:

a) aby przedstawiciele miast w Sejmie i Senacie dążyli do uchylenia ustawy z dnia 5-go **sierpnia 1922 roku w przedmiocie zmiany w ustawie z dnia 2 lipca 1920 r.** o zwalczaniu lichwy wojennej;

2) **walka z drożyzną nie powinna ograniczać się tylko do represji, lecz powinna być oparta na regulowaniu cen na najważniejsze artykuły codziennego użytku i zapewnieniu miastom i ośrodkom przemysłowym dostatecznych zapasów tych artykułów;**

3) udzielenie miastom i instytucjom komunalnym **kredytów obrotowych i inwestycyjnych na budowę piekarń, młynów, masarń i innych urządzeń w takiej wysokości,** w jakiej korzysta z nich przemysł i handel prywatny.

Dalej uchwalono wezwać producentów rolnych do **ulepszania organizacji zbytu produktów rolnych celem zmniejszenia ilości pośredników oraz wstrzymać wywóz zboża zagranicę aż do czasu sprawdzenia tegorocznych zbiorów.**

Wreszcie uchwalono wniosek wzywający **rząd do poddania produkcji węglowej pod kontrolę nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.**

Co się dzieje w całej Polsce.

Jak Warszawa przyjmie kanclerza Austrji dra Seipla. — 10-lecie rządów arcypasterskich ks. kard. Kakowskiego. — Włoski strajk kolejowy w Warszawie. — Aresztowanie apostoła kościoła narodowego. — Domy dla policji wzdłuż wschodniej granicy. — Nie trzeba po sądzać! — Linja kolejowa z Warszawy do Zagłębia. — Cukier tylko za okazaniem paszportu! — Wrzucanie grzechów do Wisły. — Lasy oczekujące na właścicieli. — Przemysłowcy mają szczęście. — Urzędnicy dostaną pożyczki na zakup węgla.

Dnia 16 bm. o godz. 5 po południu przybywa do Warszawy kanclerz Austrji ks. dr. Seipel w towarzystwie ministra spraw zagranicznych dra Grünberga i posła pol. w Wiedniu, p. Lasockiego. Tegoż dnia odbędzie się w poselstwie austrjackiem przyjęcie intimne dla członków kolonji austrjackiej w Warszawie. Dnia następnego prezes ministrów Witos wyda o godz. 8 w. na cześć gości obiad, a następnie o godz. 10 w. w prezydjum Rady Ministrów odbędzie się raut. Dnia 18 bm. poseł austrjacki, p. Post, wyda obiad dyplomatyczny, zaś przedtem kanclerza dra Seipla podejmować będzie śniadaniem Prezydent Rzeczypospolitej. **W czasie pobytu w Warszawie dra Seipla omawiane będą niektóre sprawy polityki, a pozatem projekty klauzul dodatkowych do umów dotychczasowych, zawartych pomiędzy Austrją a Polską.**

*

Dnia 14 bm., z inicjatywy kapituły metropolitalnej warszawskiej, odbędzie się uroczysty obchód jubileuszowy 10-lecia rządów J. E. ks. kardynała Kakowskiego, jako arcybiskupa metropolity archidjecezji warszawskiej. O 10 rano odprawione będzie solenne nabożeństwo w katedrze św. Jana, w obecności jubilata, ze współudziałem kapituły metropolitalnej warszawskiej i kollegiaty łowickiej in gremio. Spodziewany jest liczny zjazd duchowieństwa z całej archidjecezji.

*

Wczoraj wybuchł w warsztatach kolejowych na dworcu wschodnim w Warszawie włoski strajk kolejowy. **Robotnicy domagają się natychmiastowego wypłacenia dodatku drożyźnianego za drugą połowę sierpnia. Strajkuje 900 ludzi.** Władze rządowe zdecydowały zakończyć tę sprawę na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

*

Policja toruńska przytrzymała niejakiego G., z zawodu księgarza, zamieszkałego w Wąbrzeźnie, który sprzedawał na bruku toruńskim broszury, zachęcające do wstępowania w szeregi zwolenników kościoła narodowego. Ponieważ nie posiadał patentu dla handu domokrążnego i posiadał 4,000.000 mk. w gotówce podejrzanego pochodzenia, odstawiono go do aresztu policyjnego.

*

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, aby wzdłuż granicy wschodniej wybudowano 200 domów koszarowych dla policji państwowej.

*

Przed sądem pokojowym w Inowrocławiu stawał jako oskarżony Karan z Dąbków, który posądził leśniczego p. Weymanna, że tenże zastrzelił niewiastę nazwiskiem Wyrda. Posądzenie to spowodowało aresztowanie p. Weymanna, lecz niebawem wydała się bezpodstawność twierdzenia. **Za to ciężkie i krzywdzące posądzenie został Karan skazany na 9 miesięcy więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i pokrycie kosztów sądowych.**— Nauka moralna: nie posądzajcie bez należytej podstawy!

*

Ministerstwo kolei udzieliło Towarzystwu robót inżynierskich koncesji na rozpoczęcie budowy linji kolejowej węglowej, łączącej Warszawę z Zagłębiem Dąbrowskiem. Trasa nowej linji ma biegnąć przez Grójec i Radom. Ponieważ studja nad linją węglową zostały już ukończone, a koncesjonarjusze mają zapewniony udział kapitałów zagranicznych, więc **rozpoczęcie robót ziemnych należy się spodziewać na wiosnę.**

*

W życiu codziennem Warszawy przybywa nowość, której dotąd jeszcze nie było, a która ma unormować rozdział cukru. Oto sklepy miejskie wydawać będą odtąd ten drogocenny słodki artykuł (po 2 kgr.) **tylko osobom, które wylegitymują się paszportem z fotografją!** — Tego jeszcze nie było nawet za smutnej pamięci tragicznych „ogonków" wojennych!

*

Onegdaj przed wieczorem, jako w pierwszym dniu Nowego Roku żydowskiego, tłumy żydów i żydówek udały się nad brzeg Wisły w Warszawie, gdzie odbyła się ceremonja wrzucania grzechów do wody, nazbieranych przez rok cały.

*

Podczas odwrotu z Polski, armja moskiewska zagnała do Rosji mnóstwo włościan rolnych z okolic Łomży. Część ich powróciła już na swoje gospodarstwa, lecz wielu wychodźców przepadło bez śladu. W kierunku od Ostrowa ku Bielskowi opuszczone grunta porastają lasem, który się sam zasiał. Powstały wielkie szachownice, złożone z gruntów uprawnych, oddzielonych od siebie bujnymi zagajnikami choiny, brzeziny i innych drzew leśnych. **Podobne przestrzenie ciągną się długiemi milami.** Za lat kilka, jeżeli się właściciele zgłoszą, zamiast gruntów ornych zastaną zagajniki. Sąsiedzi szanują własność zaginionych gospodarzy i koszą trawy tylko w zalesionych pustkowiach.

*

Na dzisiejszej konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu, która poświęcona będzie obmyśleniu pomocy organizacjom spółdzielczym w nabywaniu węgla, ma być również poruszona sprawa **udzielania pracownikom państwowym pożyczki na zakup czarnych djamentów na zimę.**

Zdemaskowanie warszawskiego komunisty.

Z tajemnic mokotowskich więźniów. — Organizator związków młodzieży komunistycznej w Polsce. — Sołowiejczyk — Warszawianinem. — Pod fałszywem nazwiskiem przekradał się przez granice państwa.

Policja warszawska nie przestaje zajmować się aresztowanymi komunistami i ma ich stale pod obserwacją. Obserwacje te rzucają nieraz nowe światło na aresztowanych i ich działalność. I tak n. p. policja warszawska zdobyła rozmaite daty z życia jednego z więźniów mokotowskich Leona Sołowiejczyka.

Sprawował on funkcje „starosty" wśród więźniów — bo kontrolował korespondencję nielegalnie otrzymywaną przez więźniów komunistów, przysyłaną z miasta od „towarzyszy"; on to nadawał jednolity ton i dbał o czystość idei we wszystkich notatkach, jakie wysyłano z więzienia poza plecyma władz więziennych w postaci „grypsów", wyrzucanych przez okno. Uchodził za rosyjskiego obywatela z Mińska litewskiego. Ponieważ jednak Sołowiejczyk przy aresztowaniu nazywał się Józef Krakowski, więc nie dano jego zeznaniom wiary, gdy oświadczył, że naprawdę jest Sołowiejczykiem.

Rzekomy Krakowski i rzekomy Sołowiejczyk był jednym z głównych organizatorów związków młodzieży komunistycznej w Polsce.

Udowodniono, że Sołowiejczyk występował na kongresie młodzieży komunistycznej w Moskwie w 1919 roku pod wezwaniem Aleki, jako delegat Polski. Ponadto badając jego przeszłość z lat szkolnych natrafiono na jego pseudonim „Lampa". Policja stwierdziła, że Krakowski,Sołowiejczyk-Aleki-„Lampa" to całkiem zwyczajny Warszawianin Alfred Lampe, członek centralnego komitetu Poale-Sjonu. — W r. 1919 jako sjonista był członkiem warszawskiej rady delegatów robotniczych.

Z politycznego przestępcy zrobił go sąd zwyczajnym, oskarżając o świadome oszustwo używania fałszywego nazwiska, nielegalne przekradanie się przez granice państwa i uchylenie się od służby wojskowej.

Pani doktorowa chciała wywieźć za granicę waluty i złoto.

Skandal z żoną znanego lekarza. — Rewizja osobista na granicy. — Podejrzana guziki obszyte materją. — Schowki z walutami i z kosztownościami. — 5-rublówki złote ukryte w kapeluszu. — Pani doktorowa odstawiona pod opieką straży do Wilna.

Wilno 11 września.

W Rudziszkach, stacji pogranicznej między Polską a Litwą, zgłosiła się na posterunek straży celnej Marja Karnicka żona lekarza, piastującego wiele dobrych posad w Wilnie i na prowincji, z żądaniem przepuszczenia za granicę.

Przedstawiła formalne pozwolenie wydane przez komisarza rządu, a jako powód wyjazdu podała konieczność sprzedaży swego majątku na Litwie.

Czujny przedstawiciel straży celnej, poddał p. doktorową rewizji osobistej, traktując tę funkcję jako zwykłą formalność, gdyż nie przypuszczał, by mógł znaleźć coś karygodnego.

Po otwarciu woreczka ręcznego, przedstawiciela władzy zastanowiła duża ilość guzików, obszytych materją.

Mimo protestów pełnych oburzenia p. doktorowej, jeden z guzików został rozebrany na części składowe. Okazało się, **że pod pokryciem z sukna kryje się 10-ciorublówka złota. W innych guzikach znaleziono również cenne monety.**

Wobec takiego wyniku rewizji powierzchownej osobą p. doktorowej K. zajęto się staranniej.

W każdym schowku znajdowano: to funty szterlingi, to dolary, to franki, wreszcie wyroby jubilerskie i inne kosztowności.

Przybrany niewinnymi kwiatkami kapelusz ukrywał 5-ciorublówki złote.

Od p. doktorowej ogółem odebrano 5 funtów szterlingów, 200 franków franc., 37 dolarów, 80 litów, 15 lirów. 15 mk. fińskich, 2.6[illegible] mk. niemieckich, 55 rubli carskich, 120 rubli w złocie, 220 rubli srebrnych, broszkę złotą z djamentami, bransoletkę złotą oraz kilka żetonów złotych i srebrnych.

Niefortunną p. doktorową cofnięto już pod opieką straży do Wilna, gdzie ją przekazano do rozporządzenia władz odnośnych.

Jak bandyta zapłacił za wizytę lekarską.

Oryginalna wizyta u lekarza. — Pacjent okazał się bandytą. — Z wyłudzonych pieniędzy ofiarował honorarjum lekarzowi.

Onegdaj o godz. 5 po południu do gabinetu przyjęć dra Purskiego w Częstochowie przybył jakiś młody mężczyzna w wieku lat 25 **z prośbą** o udzielenie porady lekarskiej.

Po otrzymaniu recepty pacjent **wydobył rewolwer** i stanowczym głosem **zażądał wydania** pieniędzy. Dr. Purski, zaskoczony taką niemiłą niespodzianką, dał napastnikowi 100.000 M. Wówczas „pacjent" z pieniędzy zdobytych w ten sposób, zaofiarował doktorowi 50.000 za wizytę.

Naturalnie „honorarjum" tego dr. Purski **nie przyjął,** chcąc się jak najprędzej pozbyć nieobliczalnej w następstwa wizyty.

Nafta... jest przyczyną ciągłych podejrzliwości w polityce francusko-angielskiej.

Anglja dąży do opanowania Europy przez opanowanie handlu naftą — W ten sposób kontroluje się Francję. — Kontrola ta jest niemiła gdyż dotyczy tajemnic floty francuskiej. — Podwodne tanki naftowe jako środek wymknięcia się Anglji.

Kraków 14 września.

Nieustanne tarcia dyplomatyczno-polityczne w polityce angielsko-francuskiej, z których tak skwapliwie korzystają Niemcy mają swe właściwe

ŹRÓDŁO W RYWALIZACJI HANDLOWEJ,

a ściślej mówiąc, w dążeniu do opanowania rynków europejskich **naftowych.** Frazesy na temat etyki, sprawiedliwości, ideałów ogólnoludzkich, noty dyplomatyczne, mowy parlamentarne i cały, olbrzymi aparat dyplomatyczny świata kierowany jest od dawna przez handel. Nic też dziwnego, że i zatarg angielsko-francuski, wybuchający co pewien czas w jaskrawej formie jest również wynikiem ekspansji handlowej obydwu państw. I tu i tam walczą ze sobą... kupcy, ubrani oczywiście we fraki o niepokalanym kroju i rękawiczki śliczne, białe...

Oto, co na ten temat czytamy w pismach fachowych francuskich...

Admiralicja francuska forsuje energicznie swoje dążenia do zaprowadzenia **wyłącznie naftowego opału we francuskiej flocie wojennej.** Wnioski, złożone w izbie deputowanych, świadczą, że nietylko opał węglowy, ale i mieszany w najkrótszym czasie zastąpione będą przez opał naftowy. Budowane obecnie trzy krążowniki: „Dugnay-Tronin", „La Mothe Piquet" i „Primauguet", przystosowane są do opału naftowego.

W roku 1914 obliczono ilość HP. tej części floty francuskiej, która była na opale naftowym na 380.000. Od tego czasu cyfra ta podniosła się o 700.000 HP., a po zakończeniu budowy trzech wymienionych krążowników zwiększy się jeszcze o 100.000 HP. — w sumie więc znacznie przekroczy miljon HP. Ażeby uniezależnić zaopatrywanie aprowizacją nafto wą od zagranicy, p. Raiberti, minister marynarki, złożył w izbie projekt, który

PRZEWIDUJE TWORZENIE OLBRZYMIEJ FLOTYLLI NAFTOWEJ

oraz odpowiedniej sieci baz i magazynów naftowych, w miarę realizacji nowego t. zw. wielkiego programu morskiego Francji. Projekt ma na widoku odnośne zabudowanie wybrzeży nietylko Francji, ale i kolonji. Według pierwszego rozdziału tego programu, na rok 1923 zamierzone jest wybudowanie 1.929 magazynów, o łącznej pojemności 340.000 ton.

Francja wychodzi przy tem z założeń następujących: albo stosunki z Anglją pozostaną **niezachmurzone** — w tym wypadku Francja otrzymywać będzie tyle nafty, ile zechce — albo Anglja ogłosi neutralność. Właśnie możliwość neutralności należy mieć na oku. — Wówczas wytworzy się wielka konstelacja:

FRANCJA Z ROSJĄ PRZECIWKO ANGLJI I JAPONJI.

Dla okrętów rosyjskich łatwo wszędzie wyrosną wówczas trudności, którym jednak Francja może zapobiec zawczasu przez zbudowanie w odpowiednim czasie magazynów naftowych na Madagaskarze, w Indo-Chinach i t.p. Jednak i trzecia jeszcze możliwość istnieje dla Francji: „Jeżeli Anglja jest z nami, to znaczy, że jest przeciwko nam". W tym wypadku

WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE NAFTOWE ŚRODKI TRANSPORTOWANIA NA MORZU STRACĄ WSZELKIE ZNACZENIE,

będą bowiem niszczone przez łodzie podwodne i hydroplany. Jako ostatni środek ratunku pozostaje tylko podwodny tank naftowy; zbudowany być musi za wszelką cenę.

Poza tymi strategicznymi wywodami znaleźć można we Francji także objaśnienia handlowe dla rywalizacji francusko-angielskiej. Oto co pisze na ten temat **„Le Courrier des Petroles"**:

Niedawno miał miejsce fakt dużej wagi — mamy na myśli wręczenie noty angielskiej. Gabinet angielski nie podzielał naszego punktu widzenia, ani punktu widzenia naszego sprzymierzeńca — Belgji, ale dotychczas ograniczał się do neutralności. **Dziś jednak nie chce uznać legalności naszej akcji w Ruhrze i przybiera podstawę zdecydowaną, która z pewnością nie ułatwia nam rozwiązania naszego ciężkiego zadania.**

Jako jedną z głównych pobudek postępowania rządu angielskiego przytacza się troskę o to, ażeby w sferze angielskiej działalności handlowej nie wytworzyło się potężne zjednoczenie węgla Ruhry z żelazem Lotaryngji.

Czy Anglja sądzi, że w ten sposób zapobiegnie konkurencji? Ale, przedewszystkiem, jak będzie w stanie przeszkodzić nam, jeżeli istotnie w tym kierunku zmierzać będziemy?

Pomiędzy ośrodkami, do których uciec się może, figuruje przedewszystkiem zaopatrywanie nas w naftę. Wiadomo, że Francja sprowadza te szczupłe ilości ropy i derywatów, które otrzymuje na zaspokojenie swych potrzeb. — Europa Środkowa mogłaby przyjść jej z pomocą w tym względzie; niestety, transport kolejowy, chwilowo przynajmniej, jest wysoce problematyczny, z konieczności przez to nafta dla nas przychodzi drogą morską.

Anglja ma podwójny plan. Od chwili, kiedy istnieje jako wielka potęga, dążyła zawsze do panowania na morzu. Dopiero w Waszyngtonie zmuszona była uznać współzawodnictwo innego wielkiego narodu również anglo-saskiej rasy, również bogatego w naftę. Ale powetowała sobie w ten sposób, że

NAJLEPSZYM SWOIM PRZYJACIOŁOM ŚCIŚLE OZNACZYŁA GRANICE ICH ROZWOJU NA MORZU.

Z drugiej zaś strony, rozumiejąc doskonale, że niema floty bez nafty, umiała zbudować bogate imperjum naftowe na wszystkich morzach. Zapewniała sobie aprowizację naftową najzupełniej niezależną, podczas gdy **sama dozoruje i kontroluje dzięki swojej flocie aprowizację naftową znacznej większości narodów świata, a Francji w szczególności.**

I, jest to jeden z atutów angielskich w wielkiej grze francuskiej o Ruhrę...

...Niepokalanego kroju frak... białe rękawiczki... a w myśli walka o pieniądz!

Mussolini planuje utworzenie bloku katolickich państw w Europie?!

Senzacyjna wiadomość węgierskiego dziennika. — Na czele bloku stałyby Włochy. — W skład jego wchodziłaby i Polska.

Kraków 13 września.

Jeden z węgierskich organizatorów budapeszteńskich Szozat w 195 nrze donosi z Rzymu, że w tutejszych kołach zupełnie nie kryją się z tem, że całe postępowanie Włoch w sprawie konfliktu z Grecją bynajmniej nie jest akcją odosobnioną, gdyż ostatecznym celem Mussoliniego jest utworzenie wielkiego katolickiego bloku w południowo-wschodniej Europie pod kierownictwem Włoch.

W skład tego bloku weszłyby Polska, Słowaczyzna, Węgry Chorwacja. Włosi są zdania, że do tego bloku i jego polityki możnaby także pozyskać katolicko-południowe Niemcy oraz Austrję.

Krwawe rozruchy w Dreźnie.

Kraków, we wrześniu.

Z Drezna donoszą, iż onegdaj przyszło tam do krwawych starć między policją a tłumem bezrobotnych.

Zgromadzone przed ratuszem tłumy starały się wtargnąć do jego wnętrza. Gdy napomnienia policji nie odnosiły skutku, a demonstranci zaczęli ją obrzucać kamieniami, zrobiła użytek z broni palnej. Kilku demonstrantów zostało zabitych a kilkudziesięciu odniosło rany.

Pomimo tego rozruchy trwały do późnej nocy i odnowiły się wczoraj.

Konfiskata szlachetnych metali w Niemczech.

Kraków, we wrześniu.

Z Berlina donoszą, że ogłoszono tam rozporządzenie komisarza państwowego dla spraw dewizowych, Fellingera, mocą którego od dnia 12 bm. podlegają konfiskacie wszystkie szlachetne metale, stanowiące własność banków, a znajdujące się w nich, lub gdzieindziej, na przechowaniu.

Mianowicie podlegają konfiskacie monety, metal surowy, półfabrykaty, odpadki itd. złota, srebra i platyny. Skonfiskowane szlachetne metale będą służyły za podkład dla „Banku not złotych" (Goldnotenbank), który wymieni noty, oparte na złocie, przed końcem bieżącego miesiąca.

Tysiące osób zatrutych wodą z Dunaju!

Dunaj zatruty siarczanem miedzi. — Przeszło tysiąc osób zatrutych. — Trzysta osób zmarło! — Olbrzymia ilość bydła, ptactwa wodnego i ryb padła również ofiarą zatrucia. — Ekspedycje sanitarne.

Kraków 13 września.

Wsie położone nad brzegami Dunaju, od Widynia ku Sofji padły onegdaj ofiarą niesłychanej katastrofy, którą spowodowała lekkomyślność jednej z nadbrzeżnych fabryk chemicznych. Z fabryki tej w niewyjaśniony sposób uszły do Dunaju wielkie ilości **siarczanu miedzi**, jednej z najgwałtowniejszych trucizn, która w bardzo małej ilości i w bardzo słabym rozczynie zażyta powoduje śmierć.

W ten sposób woda Dunaju na długie przestrzenie była zatrutą.

Ponieważ nadbrzeżni mieszkańcy używają do swych potrzeb głównie wody rzecznej, więc niebawem od spożycia tej wody **zachorowało przeszło 1000 osób.**

Zatrucie było tak ciężkie, że przeszło 300 osób tego samego dnia umarło, reszta walczy ze śmiercią.

Z okolicznych miast wysłano natychmiast **sanitarne ekspedycje ratunkowe.** Naturalnie, że ofiarą tej zatrutej rzeki padła **olbrzymia ilość bydła i ptactwa wodnego, a na falach rzeki pływają niezliczone ilości zatrutych ryb.**

Surowe śledztwo zostało wdrożone. Dyrektor fabryki i część personalu aresztowani.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Tragedja dzieci".
Sobota: „Człowiek z budki suflera".
Niedziela pop.: Monstre, koncert wojsk. orkiestr.
wieczór: „Człowiek z budki suflera".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.
Piątek: „Faust".
Sobota: „Tosca".
Niedziela: „Trubadur".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Piątek: „Proces rozwodowy p. B.".
Sobota popoł.: „Wiera Mircewa".
wieczór: „Proces rozwodowy p. B.".
Niedziela popoł.: „Żabusia".
wieczór: „Proces rozwodowy p. B.".

OD WYDAWNICTWA.

Prenumeratorzy, którzy do dnia 15 bm. nie uiścili prenumeraty „Gońca Krakowskiego" zechcą opłacić ją już po cenie podwyższonej według normy podanej w nagłówku. W przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni wstrzymać im dalszą wysyłkę pisma. Inni prenumeratorzy nie są natomiast obowiązani do wyrównania różnicy. Do postępowania takiego zmuszeni jesteśmy nieustanną dewaluacją pieniądza. „Goniec Krakowski".

WPISY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM na rok szkolny 1923/24 rozpoczynają się w dniu 15. września i trwać będą do dnia 29. września włącznie z wyjątkiem niedziel. — Wpisy odbywają się w oznaczonym wyżej terminie na cały rok szkolny. Wobec tego słuchacze zapisujący się na Uniwersytet muszą wpisywać do kart wpisowych (rodowód) oraz do książeczek legitymacyjnych (indeksów) wszystkie potrzebne im wykłady na cały rok szkolny w porządku trymestrów, — dla każdego trymestru odrębnie. — Wszyscy słuchacze muszą zgłaszać się do wpisu osobiście u Dziekana odnośnego Wydziału.

GDAŃSCY GOŚCIE W KRAKOWIE. W środę rano zawitała do naszego miasta wycieczka obywateli Wolnego Miasta Gdańska w drodze powrotnej z Targów Wschodnich ze Lwowa. Na dworcu kolejowym witali gości imieniem Izby handlowej dr. Maiss, wiceprezes kolei dr. Jounga, dyrektor wydziału ruchu dr. Pischinger, oraz bawiący w Krakowie na urlopie dyrektor wydziału prawnego gdańskiej dyrekcji kolejowej Wacław Przybylski. Z wycieczką przybyli prezydent Rady portu szwajcarski pułkownik de Reynier z małżonką, admirał polski przy gdańskiej Radzie portu Michał Borowski, syndyk Izby handlowej w Gdańsku dr. Heinemann, dyrektorzy banków dr. Kierski i Wejers, prezes gdańskiej dyrekcji kolejowej Tadeusz Czarnowski z małżonką i sekretarzem Brzozowskim, reprezentant eksportu grupy drzewnej Bock, środków żywnościowych dr. Ewald, grupy fabryk likierów Honisch, materjałów budowlanych Roszkowski, fabryk maszyn Thümeke, grupy tekstylnej Zdrojewski i dyrektor b. targów gdańskich Franke. Po zwiedzeniu pamiątek naszego miasta pod przewodnictwem prof. dr. Lelka opuścili Gdańszczanie po 12-tej w nocy nasz gród.

Zachwyceni pięknością zamku królewskiego ufundowali prezydent rady portu de Reynier oraz jego małżonka dwie cegiełki wawelskie.

PODWYŻKA TARYFY KOMINIARSKIEJ. Województwo krak. po wysłuchaniu opinji reprezentacji m. Krakowa, Izby handl. i przemysł. oraz interesowanych Stow., reskryptem z dnia 31. sierpnia zezwoliło na podwyższenie z dniem 1. bm. obowiązującej dotychczas w poszczególnych dzielnicach Krakowa taryfy opłat za czynności kominiarskie o dalsze 150 proc.

BEZHOŁOWIE MAGISTRACKIE. Kupcy nie płacą daniny i podatków, tak słychać dziś na wszystkie tony, a jednak są białe kruki, a takim jest kupiec Jan Paully z ulicy Basztowej 18, który na apel ministerstwa w r. 1921 zapłacił daninę państwową z trzech tytułów przed jej ogłoszeniem w dzienniku ustaw państwowych, pewny, że spełnił tylko obowiązek obywatelski. — O dziwo jednak w nagrodę za to tutejszy magistrat, jak zwykle, „bez głowy" onegdaj rano w gorszący sposób w drodze egzekucji zmusił owego kupca do ponownego zapłacenia raz już zapłaconej daniny, gdyż wedle wyrażenia się organu egzekucyjnego „dowód, że daninę zapłacono wprost do kasy skarbowej jest dla magistratu bez znaczenia". — Czy taki bezprawny akt nie jest skandalem? — Czy naprawdę niema w magistracie urzędników zdolnych sporne sprawy w obywatelski sposób załatwić?

KONKURS 15-TU ORKIESTR WOJSKOWYCH, który odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 8-mej wieczorem i 16-go bm. o godz. 11-tej w sali Starego Teatru budzi wielkie zainteresowanie, czego dowodem, że znaczna część biletów już rozsprzedała firma Lipski, przy ul. Sławkowskiej 9. Tożsamo Monstre-Koncert, który odbędzie się dnia 16-go bm. o godz. 4 popołudniu zapowiada się ze względu na swój bogaty i wielce artystyczny program nader imponująco. Bilety już nabyć można w kasie Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego.

DWANAŚCIE PRZESZŁO MILJARDÓW ściągnęła Krak. Izba Skarbowa tytułem podatku przemysłowego za miesiąc ubiegły z okręgu krakowskiego. Dzięki temu znalazła się Krak. Izba skarbowa na pierwszem miejscu w całej Polsce pod względem sprężystego ściągania podatków.

GOŚĆ Z KONSTANTYNOPOLA W KRAKOWIE. W drodze powrotnej z międzynarod. Kongresu Metapsychicznego w Warszawie turecki filozof szeik Abdul Vehab przybył do Krakowa i staraniem Krak. Tow. Metaps. wygłosi dziś w piątek 14 bm. o godz. 7 w auli gimnaz. mat. przyrod. przy ul. Studenckiej 12, odczyt p. t. „Biosofia, sztuka życia w pełni szczęścia i życie metapsychiczne na Wschodzie". Goście mile widzeni.

PODROŻENIE PIWA. Wczoraj związek właścicieli browarów podniósł cenę piwa o 30 proc. Z tego powodu w restauracjach pobierano już wczoraj nowe podwyższone ceny za piwo.

UJĘCIE KOLEJOWEGO RABUSIA. Wczoraj przytrzymano Zbigniewa Małka, lat 18, który zatrudniony jako robotnik na tut. dworcu towarowym skradł z przesyłki kolejowej kilka skórek baranich. Na kradzieży tej został jednak przytrzymany i oddany do aresztów policyjnych.

MIAŁ TEŻ KOGO OKRAŚĆ! Do zamkniętego mieszkania Józefa Wardyńskiego, ucznia Akademji Handlowej przy ul. Franciszkańskiej 1 dostał się w czasie między godz. 8 a 12 przed południem niewyśledzony dotychczas sprawca i skradł 1 koc czarny 1 prześcieradło na łóżko, 1 prześcieradło pod kołdrę, kilka sztuk bielizny, 1 miednicę i 1 kufer z książkami łącznej wartości 8 milj. marek.

NAPAD, KTÓREGO NIE BYŁO. Odnośnie do krążących pogłosek o napadzie rabunkowym dokonanym na stróżu domu przy ul. Czystej 5, którego miano w stanie nieprzytomnym z zakneblowanemi ustami znaleźć przed bramą domu, dochodzenia policyjne wykazały, że nie był to żaden napad i że stróż tego domu Leonard Nastoń, lat 36 licz. cierpi od dłuższego czasu na chorobę sercową, a w razie silniejszego ataku sercowego, pada bezprzytomny na ziemię. Ataki takie Nastoń miał już poprzednio kilkakrotnie, dnia zaś 10 bm. w chwili, gdy wychodził otwierać bramę, dostał takiego ataku, i upadł bezprzytomnie na ziemię, a zawezwane pogotowie Towarzystwa Ratunkowego odwiozło go w stanie silnego ataku sercowego do szpitala.

KOMU NALEŻY ODDAWAĆ ZNALEZIONE BALONY PRÓBNE? Dyrekcja Policji komunikuje „Zdarzają się wypadki, że znalazcy balonów próbnych pochodzących z państw ościennych wypełniają załączone do takich balonów kwestjonarjusze i przesyłają je pod wskazanymi w tychże kwestjonarjuszach adresami. Takie postępowanie jest zupełnie niewłaściwe, gdyż znalazca balonu próbnego winien bezzwłocznie oddać go w całości najbliższej władzy cywilnej lub wojskowej.

WCZORAJSZE KRADZIEŻE. Tomaszowi Wiśniewskiemu zam. przy ul. Serkowskiego 15 skradziono ze zamkniętego mieszkania złotą obrączkę ślubną, 3 pierścionki złote, 1 złotą branzoletkę, 5 sznurów korali i 10 chusteczek do nosa łącznej wartości 5 milj. marek.

Na szkodę Klondyny Holzer zam. przy ul. Gołębiej 2 skradziono ze zamkniętego mieszkania garnitur nakrycia stołowego ze srebra wartości 8 milj. marek.

NOWE WYDANIE PISM SZCZEPANOWSKIEGO. Nakładem Księgarni Polskiej wyszło ostatnio nowe (pośmiertne) wydanie „Myśli o Odrodzeniu Narodowem" znacznie rozszerzone i uzupełnione życiorysem autora na tle tworzonego przez niego przemysłu naftowego i błędnego koła „Nędzy Galicji", z którego on wskazywał drogę wyjścia. Myśli tego dzieła są dziś szczególnie aktualne.

Z sali sądowej.

ECHA DEMONSTRACJI LUTOWEJ PRZED KRATKAMI SĄDOWEMI. Tragiczna śmierć ś. p. prezydenta Narutowicza była powodem demonstracji ulicznych i w Krakowie, podczas których wybito wiele szyb, między innymi także i w lokalu redakcji „Gońca". Epilog rozegrał się w dniu

800 wagonów taniego węgla dla miast!

Warszawa. (AW).

Rada Zjazdu przemysłu górniczego i hutniczego, czyli naczelnej organizacji przemysłowców, górników i hutników zgodziła się na oddanie do dyspozycji nadzwyczajnemu komitetowi dla spraw drożyźnianych 800 wagonów węgla, celem dostarczenia go ludności miejskiej.

Będziemy mieli IV. most na Wiśle w Krakowie.

Budowa jego rozpocznie się z wiosną 1924.

Według zasięgniętych informacji sprawa budowy IV. mostu na Wiśle przedstawia się jak następuje. Okręg. Dyrekcja Rob. Publ. w Krakowie otrzymała na rok bieżący **kredyt w wysokości 150 miljonów Mk. na cele robót przygotowawczych około budowy nowego mostu na Wiśle u wylotu ul. Krakowskiej.**

Ponieważ Dyrekcja Robót Publ. w sprawozdaniach swych, przedłożonych Min. Rob. Publ. wykazała, że projektowany most nie leżałby na żadnym ze szlaków dróg państwowych, przeto **Ministerstwo** odmówiło wspomnianego wyżej kredytu, natomiast zaś **zgodziło się pokryć koszta budowy** pod warunkiem, że **utrzymania mostu podejmie się Gmina m. Krakowa.**

Odnośne pismo Ministerstwa zostało wysłane do Prezydjum m. Krakowa, które jeszcze do dnia dzisiejszego nie oświadczyło się ostatecznie, czy weźmie na się obowiązek **wybudowania mostu** w swoim zarządzie, a **przy subwencji rządowej**. O ileby decyzja miasta wypadła po myśli życzeń Rządu, wstępne roboty mogłyby się rozpocząć z wiosną przyszłego roku.

Dalsze rewizje w paskarskich magazynach.

W dniu wczorajszym władze miejskie w asystencji policji przeprowadziły w magazynach firmy **Schenker i Ska** przy ul. Radziwiłłowskiej **rewizję**, w czasie której znaleziono **dwa wagony mąki amerykańskiej i 120 worków kaszy.** Dalsze dochodzenia w tej sprawie w toku.

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza kasowego.

Z powrotem do więzienia, z którego uciekł.

Onegdaj wieczorem organa policyjne w jednej z wsi pod Krakowem aresztowały znanego **włamywacza kasowego**, poszukiwanego przez sąd już od dłuższego czasu, **Stanisława Litwińskiego.**

Włamywacz ten **zbiegł przed kilku miesiącami z więzień sądowych,** gdzie **odsiadywał** kilkoletnią karę za kasowe włamania.

W czasie przebywania na wolności **dokonał on szeregu włamań,** szczególnie **w powiecie tarnowskim.** Litwińskiego **przewieziono do** sądu tarnowskiego pod silną eskortą.

13 września przed kratkami tutejszego Sądu Okr. Karnego. Przed zwyczajnym trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył s. o. Hubaczek, a oskarżenie wnosił prokurator dr. Stąpor, stanęli jako oskarżeni: Rozalja Banasiowa, Czesław Letner i Władysław Teichman. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym występek, zakłócenia spokoju publicznego przez rzucanie kamieniami, skutkiem czego narażonem było na poważne niebezpieczeństwo życie ludzkie i cudza własność, nadto o stawianie oporu urzędującym na miejscu funkcjonarjuszom policji państwowej. Obronę podsądnych prowadzą drowie Heski i Lustgarten.

Rozprawę rozpoczęto od przesłuchania oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają, poczem przesłuchano świadków, przeważnie urzędników i wywiadowców policyjnych, obciążających poważnie oskarżonych swemi zeznaniami. Wartość wybitych szyb obliczono na kilkadziesiąt miljonów. Rozprawę odroczono, przychylając się do wniosku obrony, żądającej przesłuchania naczelnego redaktora „Gońca" p. A. Krzywego, celem stwierdzenia, że na godzinę przed zajściem polecił personalowi redakcyjnemu opuścić frontowe ubikacje wobec czego nie może być mowy o narażeniu na niebezpieczeństwo życia ludzkiego, jak to zarzuca akt oskarżenia.

ŚLEDZTWO PRZECIW ESSENBACHOWI, false kapitanowi Korwin-Milewskiemu, toczące się w tutejszym Sądzie wojskowym przy ul. Montelupich przerwane zostało chwilowo skutkiem powołania kierującego niem kapitana sędziego Króla do Warszawy celem poinformowania miarodajnych czynników o jego dotychczasowym przebiegu.

GRODZKI OPUŚCIŁ WIĘZIENIE.

Skazany na długoletnie więzienie za morderstwo, dokonane na osobie śp. Sądeckiej Henryk Grodzki został wczoraj wypuszczony z więzień sądu okręg. karn. w Krakowie po pełnem odsiedzeniu kary.

Nasz przemysł musi rozwinąć się we wszystkich gałęziach!

Program nowego ministra handlu i przemysłu inż. Szydłowskiego.

Lwów. (PAT).

Izba handlowa i przemysłowa, korzystając z pobytu ministra przemysłu i handlu inż. **Szydłowskiego we Lwowie**, zaprosiła go na konferencję z przemysłowcami i kupcami, która odbyła się w dużej sali Izby handlowej. Pan minister powitany przez reprezentantów Izby handlowej wygłosił krótkie przemówienie, w którem skreślił **stan obecny przemysłu w państwie.**

Minister zaznaczył, że aczkolwiek Polska otrzymała prawie całkiem zniszczony przemysł i połowę roli leżącej odłogiem, zdołała jednak w krótkim czasie przemysł ten dźwignąć, a **nawet w niektórych gałęziach przemysłu osiągnąć produkcję przedwojenną, a czasem nawet przewyższyć ją.** Następnie przedstawił minister swój program, który streszcza się w tem, że **Polska jeżeli chce utrzymać swą niezawisłość polityczną, musi mieć przemysł rozwinięty we wszystkich gałęziach i tak skonstruowany, aby był samowystarczający. Musimy niektóre gałęzie przemysłu rozwinąć**, inne stworzyć. Minister zaznaczył, że państwo będzie **żądało od kupców i przemysłowców pewnych ofiar**, minister starać się będzie jednak, aby **żądania te były rozłożone** sprawiedliwie **na wszystkie sfery.** W polityce eksportowej ministerstwo trzymać się będzie zasady, aby **wywozić tylko gotowe fabrykaty.** W końcu zaznaczył minister, że ustawa o Izbach handlowych **i przemysłowych została już opracowana i w niedługim czasie wejdzie na porządek dzienny Sejmu.**

Szef wydziału handlu ze Wschodem **Faberkiewicz** zaznaczył na jakich podstawach może się odbywać **handel ze Wschodem, z Rosją sowiecką, która obecnie okazuje już chęć nawiązania stosunków handlowych z Polską.**

Podwyżki taryf kolejowych narazie nie będzie.

Warszawa. (PAT).

W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu taryfowego państw. Rady Kolejowej, na którem **Komitet wypowiedział się przeciwko automatycznemu podwyższaniu taryf kolejowych w stosunku do wzrostu drożyzny,** ustalanego perjodycznie przez Komisję statystyczną oraz postanowił przekazać tę sprawę pod obrady pełnej Rady Kolej. **Sprawę zamierzonego w najbliższej przyszłości podwyższenia taryf towarowych i osobowych odroczono na wniosek nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną Dra Bajdy.**

GIEŁDA.

(M. M.). Poprawa sytuacji na rynku akcyjnym zdaje się powoli urzeczywistniać. Już drugi dzień z rzędu wieje lepszy wiatr na giełdzie i to nie tylko u nas ale i w Warszawie. Jest jednak pewna poważna różnica między Krakowem a Warszawą. Podczas gdy barometr krakowski zdaje się pewnej mierze już wskazywać na pogodę, to Warszawa, jest jeszcze niezdecydowana, aczkolwiek i tam zaznacza się dążność do zwyżki. Jeszcze nieśmiało budzące się w tamtym tygodniu zaufanie do poprawy sytuacji, poczyna ustępować ooraz silniejszemu interesowaniu się papierami. To też wczoraj z wyjątkiem niektórych tylko akcyj, nie cieszących się zresztą w ostatnich czasach popytem wszystkie naogół papiery zwyżkowały. Na ich przedzie kroczy TEPEGE, które od jakiegoś czasu stało się pupilkiem tutejszej giełdy.

W dniu wczorajszym, prócz motywów subskrypcyjnych działał jeszcze magnetyczny wpływ Wiednia, podobnie jak i na Sierszę górniczą. Zyskało też wczoraj 100.000 na sztuce. Zwyżkowy jest nadal Krakus. Natomiast u Pharmy mimo pewnej poprawy kursu trudno mówić o tendencji mocnej. To samo o akcjach fabryki maszyn w Trzebini.

Pogiełda ujawniła też wczoraj silniejszy ruch. Dla takich faworytów jak Gazy, Jaworzno, Chybie, nadeszły zdaje się, dobre dni. Wszystkie one notowały silniejszą poprawę w kursie.

Dla uzupełnienia obrazu należy dodać, że i w walutach zaznacza się nadal tendencja zwyżkowa.

Akcje. Ceny podane rozumieją się w tys. marek polskich w transakcji.

Polski Bank przemysłowy	88—93
Bank Hipoteczny	180
Bank Małopolski	125
Ziemski bank Kredytowy	50—51
Powszechny Bank Kredytowy	23
Polskie Tow. handl. („Tohan")	87—92
Handlowa Spółka akc. „Impex"	1,2—1,25
„Pharma"	195—200
Żegluga Polska	25—28,5
Zieleniewski	2050—2150
H. Cegielski	155—160
Warsz. Ska akc. bud. Parowozów	125—130
„Trzebinia"	180—190
„Górka"	2800—2900
Sierszańskie Zakł. Górn.	1250—1320
„Tepege"	800—860—840
Polska Nafta	110—126
„Pokucie"	135—140
„Oikos"	800
„Strug"	250
Syndykat Koszykarski	245—250
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	750
„Krakus"	170—190
Chodorów	1335—1350
Ćmielów	235
Elektrownia w Sierszy	72—78
Fabryka kapeluszy w Myślenicach	80

Warszawa (PAT.).

Giełda. Akcje Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy Warszawa 1075, Bank handlowy Warszawa 1800, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 275—270, Bank kredytowy Warszawa 185, Bank małopolski Kraków 115—120, Bank przemysłowy Lwów 77 1/2—80, Bank zachodni 730, Bank zjednoczenia ziem polskich 240—245, Bank związku spółek zarobk. Poznań 600—590—595, Bank współdzielczy 350, Bank zw. ziemian 90—95, Bank wileński prywatny 245—247 1/2—245, Sole potasowe 1400—1350, Puls 95—105—100 Wildt 170—185—175, Cukier Warszawa 9300 do 9200—9500—9150 drobne 2000—1900, Częstocice 6250—5700, Firley 135—155—145, Drzewny przemysł 45—57, Cegielski 147 do 137—140, Modrzejów 1775—1600—1630, Ortwein 125—135, Rudzki po 100 sztuk 775 do 640 drobne 800—740—780, Parowozy 130—120—125, Bednawski 85, Żegluga 30—34—31 1/2, Elektryczność 1500, Sporytus 600—400 Polska nafta 115—100, Siła i Światło 185 do 182 1/2—185, Ćmielów 245—240—247 1/2, — Norblin po 100 sztuk 300—295 po 50 sztuk 345—350, drobne 390—400, P.T.E. 160 do 170—160, T.P.G. 815, Klucze 200—180, Syndykat rolniczy warszawski 700—725—750, — Korki 70, Konopie 200—190, Tkanina 45 do 35, Kijewski 600—590, Czersk 410—300, Gosławice 425—430—460. Michałów 700—635—675, Łazy 70 do 77 1/2 do 75, Węgiel 950—po 50 sztuk 1025—980—1140—1190 po 100 sztuk 975—900 drobne 1300, Lilpop po 100 sztuk 190—185 po 50 sztuk 220 1/2, Ostrowiec 2150—2050—2075 Vem. 1925—2075 do 1075, Ron Zieliński 285 do 300 do 295, Starachowice 1225—110—1140, Pocisk 225—240—225. Zieleniewski 1950 do 2000, — Żyrardów 53000—54.000, Borkowski 200 do 185, Jabłkowscy 42—40 1/2, Podbał 23, Nobel 290—400 do 375, Pustelnik 250 do 235. Chodorów po 100 sztuk 1210 drobne 1330 do 1275, — Spiess 432 1/2—350—420, Polski przemysł naftowy 700—690.

Zurych (PAT.).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.000004,4 Holandja 220, Nowy Jork 560 1/4, Londyn 25.47, Paryż 32.20„ Medjolan 24.52, Praga 16.75, Budaposzt 0.03, Bukareszt 2.50, Belgrad 6.10, — Sofia 5.50, **Warszawa 0.0020**, Wiedeń 0.00078 i trzy czwarte, austr. austr. korona stemplow. 0.0079.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Kiedy zwołany będzie Sejm.

Warszawa. (AW).

Jak donoszą dzienniki lewicowe w związku z wysuniętym przez P. P. S. żądaniem zwołania Sejmu we wrześniu rozważany jest **projekt zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich klubów, którąby zastanowiła się czy istotnie zwołanie sesji w b. m. jest konieczne.**

Przed zlaniem się Dąbszczyków z Wyzwoleniem.

Warszawa. (AW).

Dziś zbierają się w Warszawie władze i kluby sejmowe Wyzwolenie i secesji Plasta, celem ustalenia dalszego stosunku tych grup do siebie. **Nie jest wykluczonem, że nastąpi połączenie całkowite obu klubów w jedno stronnictwo.**

Zbiory ziemniaków w r. b.

Warszawa. (AW).

Główny urząd statystyczny oblicza w przybliżeniu zbiór ziemniaków z całej Polski na 28.7 miljonów ton i buraków cukrowych na 3 miljony ton. W stosunku do r. ub. **zbiór ziemniaków jest o 15 proc. mniejszy.**

Obrady klubu parlamentarnego Chrześc. Demokracji.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

W dniu wczorajszym zarząd klubu parl. Chrześc. Demokracji kontynuował dyskusję nad sytuacją polityczną i gospodarczą kraju na podstawie wyników dyskusji posiedzenia plenarnego, które odbyło się w środę. Omawiano zgłoszone rezolucje, a mianowicie prez. Chacińskiego o położeniu politycznem, sen. ks. Adamskiego o położeniu finansowem oraz min. Smólskiego o bieżących sprawach społecznych. Uchwały obrad będą ogłoszone oficjalnie.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR“ Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk 600·— dla poszukujących posad Mk. 300·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk 900 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 1950·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane“ Mk. 5850·— wiersz milim. po kronice Mk. 7800 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 9350·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%.
Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Poszukują posady

KAWALER lat 22 Slązak wolny od wojska z ukończonemi kursami handlowemi w Cieszynie i Krakowie z postępami bardzo dobremi znający buchalterję pojedyńczą, podwójną i pismo maszynowe, szuka posady jako początkujący księgowy lub inną posadę biurową w banku, przedsiębiorstwie handlowem, przemysłowem lub na kopalni od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Gońca krak.“ pod „Ślązak 22“. 4028

Wolne posady

POSZUKUJĘ od pierwszego października dobrej kucharki, z wzorowemi świadectwami. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krakowskiego pod „Wzorowa“. 1001

MASZYNISTĘ zdolnego do prowadzenia maszyn i wykonywania reperacji, dalej szofera do ciężarowego auta poszukuje na stałe zajęcie cegielnia. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wszelkich poborów skierować pod „Ceramika“ do „Gońca Krak“. 5072

POSZUKUJĘ przystojnej, zdrowej o nieskazitelnej przeszłości, gospodarnej panny. a przytem łagodnej z miłym głosem, dużemi bujnemi włosami ciemnemi oczyma, z delikatną jasno białą cerą, zdrowych ząbkach i pełną twarzą urzęd. państw. VIII-go stopnia wykształcenie średnie starszy kawaler prosi o zgłoszenia pod „Marzyciel“ do Adm. „Gońca Krak“. 5059

Lokale

MIESZKANIA o czterech lub pięciu pokojach kuchnią, łazienką i światłem elektrycznem poszukuje się zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. Gońca Kr. pod „Zysk“ 995

KSIĘGARNIA Towarzystwa Szkoły Ludowej. Przy ulicy św. Anny w gmachu Towarzystwa Szkoły Ludowej otwartą została księgarnia T. S. L. Specjalnością księgarni jest dostarczanie gotowych bibljotek szkolnych, gminnych, oraz dla stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Pozatem katalog księgarni obejmuje wszystkie książki dostępne w handlu księgarskim. Instytucja ta ma na celu dostarczanie stałych funduszów T. S. L. na pracę oświatową, której zadaniom ofiarność publiczna w obecnym czasie nie jest w stanie podołać. Księgarnię tę polecamy gorąco naszym czytelnikom, zwłaszcza w obecnym czasie zakupu książek szkolnych. 259

POSZUKUJĘ większego mieszkania z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne z opisem i podaniem warunków do Adm. Gońca kr. pod „Wynajm“. 996

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju z osobnem wejściem o ile możności w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Gońca krak.“ pod „Pokój dla nauczycielki“. 252

POKOJU z utrzymaniem poszukuje akademik od pierwszego października. Warunki z podaniem adresu uprasza się listownie nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Dobra zapłata“. 281

POSZUKUJĘ kawalerski pokój z meblami lub bez z osobnem wyjściem za wyższym czynszem. Zgłoszenia do Administr. „Gońca Krak.“ pod „Kapitan“. 4041

POKOJU z osobnem wejściem. umeblowanem poszukuję od 1 października przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia upraszam nadsyłać do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Przemysłowiec“. 999

Kupno

KUPIĘ dużą szafę na ubranie w dobrym stanie. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Dobra zapłata“. 1000

GOSPODARSTWO kilkunastomorgowe z budynkiem murowanym piętrowym, położone we wschodniej Małopolsce o glebie pierwszorzędnej, zamienię na podobne w zachodniej Małopolsce najchętniej w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Administracji „Gońca krak.“ 275

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca krak.“ 288

Sprzedaż

FOLWARK 200 mórg, 20 morgi łąki z torfem, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Dom wielkopański 12 pokoi (w parku). Wszystko I klasy. Sprzedam za 15—14 tysięcy dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Marcin Fik w Polskiej wsi poczta Stecko, pow. Gniezno Ks. Poznańskie. 3094

Matrymonialne

NAUCZYCIELKA w sile wieku, smukła brunetka z temperamentem, znająca się na gospodarstwie wiejskim, przebywająca stale na wsi, muzykalna nawiąże znajomość w celu wymiany myśli z odpowiednim panem. Zgłoszenia pod „Ormianka“ do „Gońca kr.“ 292

OŻENIĘ się z młodą, przystojną, elegancką panną, pochodzącą z inteligentnej rodziny i posiadającą choć mały posag. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca Krak. pod „Inżynier“ 998

MŁODA, inteligentna panna wyjdzie za mąż za człowieka inteligentnego, wykształconego o prawym charakterze, do lat 35. Zgłoszenia przyjmuje Administr. Gońca Krak. pod „Maruszka“ 997

OBUWIE mocne modne i tańsze od fabrycznego poleca A. Siwek, Szpitalna 21 dom artystów. 5061

Kalendarz wieczny niezbędny dla urzędów, adwokatów, banków, biur. domów handlowych i t. d. Cena Mp. 7500. A. Weissmann, Kraków - Podgórze. 5058

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“ Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty - Skład fabryczny Warszawa Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 4056

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową i dokumenta osobiste na nazwisko Mojżesza Wolfa Korna z Rozwadowa 1898 unieważnia się. 5069

Bezpłatnie

poślę Pani moje

książki i broszury,

traktujące o wszystkich dyskretnych kwestjach damskich. Łaskawa Pani! Musi Pani koniecznie przeczytać moje broszury, aby uniknąć kłopotów, troski i zmartwień. Na wszystkie dyskretne zapytania odpowiem Pani dokładnie i sumiennie. Niech Pani żąda natychmiast broszury E za zwrotem porta 15.000 Mkp. (nie w znaczkach pocztowych!) pod adresem

Med. At. Bork-te, Frankfurt a/M. Moseistr. 48.

W nowobudującym się domu

za zwrotem kosztów budowy do oddania **kilka mieszkań** z komfortem. Oferty składać do Admin. „Gońca Krakowskiego“ pod „Mieszkanie“.

Ważne dla Fabryk mebli i Zakładów Tapicerskich!!!

Dostarczamy ze składów lub w krótkich terminach **siatkę sprężynową**, ze specjalnego drutu galwanizowanego do fabrykacji wkładów materacowych.

Sprężyny meblowe (z drutu stalowego).

Galwanizowany drut sprężynowy (stalowy i zwykły) dla fabrykacji sprężyn tapicerskich.

W. KUCHARSKI Sp. Akc.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych W Krakowie, Romanowicza 5.

Adres telegr. „Metalgor“. Telefon N. 277

4318

FUTRA

według najnowszych żurnali, oraz

SERDAKI

3987

w wielkim wyborze poleca firma

Sznajdrowicz, Rynek 29.

Ofiary Kwasu Moczowego

Artretyk musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem (głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu), która go zachowa przed atakami podagrycznemi, reumatycznemi i kolkami nerkowemi. Z chwilą kiedy uryna przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek śpieszcie po ratunek do Urodonalu.

Środek polecony przez Prof. Lancereaux b. Prezesa Akademji Medycznej w swojem dziele o podagrze.



Zatruty przez kwas moczowy: dręczony przez cierpienia może być uratowany tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY

URODONAL Chatelain'a jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie należy domagać się zawsze firmy wynalazcy CHATELAIN'A.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.